

UZASADNIENIE

W. B. został obwiniony o to, że w dniu 22 marca 2017 roku w miejscowości W. gmina D., woj. (...) prowadząc pojazd osobowy marki B. (...) o nr rej. (...) nie zastosował się do ograniczenia prędkości 50 km/h uwarunkowanego znakiem D-42 „obszar zabudowany” przekraczając dopuszczalną prędkość o 62 km/h **tj. o czyn z art. 92a kw.**

Sąd Rejonowy w Belchatowie wyrokiem z dnia 03 października 2017 roku w sprawie II W 372/17 uznał obwinionego W. B. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i na podstawie art. 92a kw wymierzył mu karę 1000 złotych grzywny;

- zasądził od obwinionego kwotę 100 złotych tytułem zwrotu zryczałtowanych kosztów sądowych oraz 100 złotych tytułem opłaty.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez obrońcę obwinionego.

Apelacja wywiedziona z podstawy prawnej art. 438 pkt 2, 3, 4 kpk w zw. z art. 109§2 kpw zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi:

I. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia skutkujący naruszeniem art. 7kpk i 410 kpk, a polegający na :

a) dokonaniu oceny ustalonych dowodów w sposób sprzeczny z zasadami ich oceny, albowiem uznanie przez Sąd, że obwiniony W. B. nie kwestionował dokonanego pomiaru prędkości było nielogiczne i wykraczało poza ramy swobodnej oceny dowodów;

b) dokonaniu oceny ustalonych okoliczności w sposób sprzeczny z zasadami ich oceny, albowiem w toku zeznań świadkowie M. K. (1) i R. S. zeznali, iż pomiaru prędkości dokonywał każdy z nich, co jest niemożliwe uwagi na fakt, że w radiowozie policyjnym znajdowało się jedno urządzenie kontrolno- pomiarowe,

c) dokonaniu oceny ustalonych okoliczności w sposób sprzeczny z zasadami ich oceny, albowiem w toku postępowanie ww. świadkowie zeznali, iż podczas dokonywania pomiarów nie padał deszcz, podczas gdy z zeznań E. B. wynika, iż w czasie zatrzymania pojazdu do kontroli drogowej padał deszcz i było pochmurnie, dlatego oddalenie wniosku dowodowego o zwrócenie się do instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej z siedzibą w W. o nadesłanie informacji w przedmiocie panującej pogody w dniu 22 marca 2017 roku w okolicach miejscowości W. było niezasadne;

II. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia tj przepisów §5 ust. 2 i ust. 3 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 17 lutego 2014 roku w sprawie wymagań, którym powinny odpowiadać przyrządy do pomiaru prędkości pojazdów w ruchu drogowym oraz szczegółowego zakresu badań i sprawdzeń wykonywanych podczas prawnej kontroli meteorologicznej tych przyrządów pomiarowych poprzez niespełnienia wymogu identyfikacji pojazdu w trakcie kontroli dla użytego do niej urządzenia pomiarowego, brak odnotowania czasu pomiaru oraz odległości namierzania pojazdu skutkiem czego było uznanie, że obwiniony przekroczył dozwoloną prędkość;

III. rażąco niewspółmierność kary w wymiarze 1000 złotych grzywny.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie obwinionego ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W przypadku nieuwzględnienia wskazanych wniosków, skarżący wniósł o obniżenie orzeczonej kary grzywny i zwolnienie obwinionego z kosztów postępowania I i II instancyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja jest bezzasadna.

Nie sposób zgodzić się z zarzutami skarżącego co do poczynienia przez Sąd Rejonowy w Belchatowie błędnych ustaleń faktycznych implikujących przypisanie obwinionemu odpowiedzialności za popełnione wykroczenie.

Wbrew twierdzeniom apelacji, ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji co do zdarzenia są zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy, doświadczenia życiowego i bazują na wiarygodnych dowodach.

Sąd meriti trafnie uznał za wiarygodne zgromadzone w postępowaniu dowodowy z zeznań świadków M. K. (1) oraz R. S. – funkcjonariuszy policji pełniących w dniu 22 marca 2017 roku czynności służbowe, w ramach których przeprowadzali rutynową kontrolę prędkości na drodze publicznej, po której poruszał się obwiniony. Zatrzymanie jego pojazdu nastąpiło na skutek przekroczenia dozwolonej prędkości o 62 km/h, stwierdzonej w oparciu o dane policyjnego urządzenia rejestrującego pomiar prędkości. Odmowa przyjęcia mandatu karnego za popełnione wykroczenie w wysokości 500 zł i 10 punktów karnych skutkowało skierowaniem do Sądu Rejonowego wniosku o ukaranie.

Wyczerpujące zeznania funkcjonariuszy policji były jednomyślne co do faktu, że obwiniony kierując samochodem marki B. po drodze publicznej feralnego dnia nadmiernie przekroczył dozwoloną prędkość w terenie zabudowanym. Niespójności w zeznaniach wskazanych funkcjonariuszy na etapie postępowania jurysdykcyjnego co do tego, kto wykonywał pomiar prędkości pojazdu, a podnoszone przez skarżącego, nie miały wpływu na prawidłową ocenę zgromadzonego materiału dowodowego. W tym zakresie, prawidłowo Sąd I instancji dał wiarę pierwotnym zeznaniom funkcjonariuszy z postępowania przygotowawczego.

Należy mieć na uwadze, iż do stwierdzenia przekroczenia dopuszczalnej prędkości przez obwinionego doszło w czasie zwykłych czynności kontroli ruchu drogowego, polegających na pomiarze prędkości za pomocą przyrządu pomiarowego. Postępowanie funkcjonariuszy policji wyposażonych w laserowy miernik prędkości (...), mieściło się w ramach ich obowiązków służbowych.

Sąd Rejonowy w Belchatowie trafnie zważył, że nie ma żadnych przesłanek do podważenia prawidłowości działania przedmiotowego urządzenia tudzież nieprawidłowości jego użycia podczas rozpatrywanego zdarzenia. Analiza akt sprawy pozwoliła na ustalenie, iż omawiany przyrząd posiadał ważne do dnia 30 listopada 2017 roku świadectwo legalizacji ponownej. Wydanie takiego dokumentu pozwalało na założenie, iż spełnia ono parametry specyfikacji technicznej producenta, gwarantując dokładne pomiary prędkości i odległości, a tym samym spełnia wymagania, wynikające ze wskazanego rozporządzenia Ministra Gospodarki. Nie trzeba wiadomości specjalnych dla stwierdzenia faktu, że policjanci, wykonujący kontrole drogowe pojazdów posiadają odpowiednie przeszkolenia i kursy w zakresie obsługi urządzeń przeznaczonych do pomiarów prędkości. Funkcjonariusz M. K. (2), wykonujący na co dzień w ramach obowiązków służbowych znaczne ilości tego rodzaju pomiarów, bez wątplenia miał doświadczenie w przeprowadzaniu takowych kontroli prędkości. Należało mieć również na uwadze fakt, iż funkcjonariusze przez wykonaniem pomiaru wykonali testy urządzenia, nie stwierdzając wówczas żadnych jego mankamentów i wadliwości. Został on wykonany za prostym odcinku drogi, na którym wówczas nie poruszały się inne pojazdy. Nie było zatem podstaw by zakładać, iż pomiaru dokonano w sposób niewłaściwy. Nieracjonalne byłoby zatem uznać, że funkcjonariusze policji, bez wyraźnego powodu zatrzymali jadącego zgodnie z zasadami ruchu drogowego, po czym przekonali kierowcę, iż ten znacznie przekroczył dozwoloną prędkość, a następnie zainicjowali postępowanie o przedmiotowe wykroczenie, będąc świadomi o konsekwencjach takiego działania w postaci chociażby pociągnięcia ich do odpowiedzialności dyscyplinarnej, a nawet karnej.

Argument skarżącego dotyczący warunków pogodowych, panujących podczas omawianego zdarzenia, należało uznać za nieistotny dla przedmiotu sprawy. Bowiem występowanie niekorzystnych uwarunkowań atmosferycznych,

nawet tych o wysokim stopniu zintensyfikowania (śnieg, deszcz) nie mogło mieć wpływu na prawidłowość działania przyrządu (...)

Dlatego też należy stwierdzić, iż wniesiony środek odwoławczy jest jedynie polemiką z ustaleniami dokonanyymi przez sąd rejonowy.

Bez cech rażącej niewspółmierności została wymierzona obwinionemu kara grzywny w kwocie 1000 złotych za popełniony czyn zabroniony. Tak ukształtowana sankcja karna uwzględniła w sposób kompleksowy okoliczności odnoszące się zarówno do nagannego zachowania będącego przedmiotem postępowania karnego, jak i dotyczących samego sprawcy, a tym samym spełniła swe cele w zakresie prewencji indywidualnej oraz w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Przy ustalaniu wymiaru kary sąd rejonowy nie mógł pominąć faktu uprzedniej karalności obwinionego za wykroczenia drogowe. Negatywne zachowanie obwinionego stanowiło przykład braku szacunku dla ustalonych przez ustawodawcę zasad bezpieczeństwa ruchu drogowego. Wymierzona W. B. kara miała na celu spowodować nie tylko niedogodność o charakterze ekonomicznym, ale przede wszystkim wywołać u niego refleksję o obowiązku zmiany postępowania w razie ponownego uczestnictwa w ruchu komunikacyjnym.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, należało zaaprobować stanowisko Sądu Rejonowego w Bełchatowie zarówno co do ustalenia sprawstwa obwinionego, jak i wymierzenia mu adekwatnej reakcji prawnokarnej w stosunku do ciężaru gatunkowego wykroczenia.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia o kosztach sądowych w postępowaniu odwoławczym stanowiły przepisy wskazane w części dyspozytywnej.